

Michał Warciński

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r. II CKN 1395

Palestra 49/11-12(563-564), 273-278

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r.

II CKN 1395/00*

Teza głosowanego wyroku brzmi:

- 1. Darczyńca lub jego spadkobierca nie może odwołać darowizny po śmierci obdarowanego, nawet jeżeli termin określony w art. 899 § 3 k.c. jeszcze nie upłynął.**
- 2. Przyczyną odwołania może być rażąca niewdzięczność obdarowanego, a nie jego spadkobierców.**

I

O ile druga teza wyroku nie wywołuje żadnych wątpliwości doktrynalnych i z całą pewnością zasługuje na aprobatę, to na stanowczą krytykę zasługuje pierwsza teza wypowiedzi SN. Jak się wydaje, SN postawił pierwszą tezę zbyt stanowczo, ponieważ nie uwzględnił w swoich rozważaniach nad odwołaniem darowizny istoty tej instytucji, jej znaczenia w wymiarze społecznym, funkcjonowania jej „obrazu” w świadomości prawnej uczestników obrotu. Z racji charakteru prawnego oraz celów, jakie ma realizować odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy, tezę pierwszą należy uznać za nietrafną, bo radykalną, nieprzystającą do figury prawnej darowizny, prawnego sensu jej odwołania z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

SN odszedł od wcześniej zajmowanego słusznego stanowiska¹, które funkcjonowało w świadomości prawnej od kilkudziesięciu lat, zgodnie z którym dopuszczalne było

* OSNC 2004, z. 3, poz. 43.

¹ Wyrok SN z 6 lipca 1972 r., II CR 52/72, OSP 1973, z. 3, poz. 57.

odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, nawet po jego śmierci, o ile termin z art. 899 § 3 k.c. nie upłynął przed śmiercią obdarowanego.

II

Stan faktyczny sprawy, na którym oparto wyrok, był bardzo prosty. Powodowie darowali synowi udział we własności nieruchomości. Obdarowany okazał niewdzięczność wobec darczyńców. Po jego śmierci powodowie, dowiedziawszy się o jego niewdzięczności oraz niewdzięczności spadkobierców obdarowanego, składają oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Skarżący powodowie zarzucili w kasacji Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 898 § 1 oraz art. 900 k.c. polegającą na przyjęciu, iż nie można odwołać darowizny po śmierci obdarowanego, oraz naruszenie prawa procesowego. Ten drugi zarzut nie będzie bliżej przytaczany i analizowany.

Powodowie wywodzili możliwość odwołania darowizny z faktu, iż żaden przepis kodeksu cywilnego tego nie zabrania, gdy art. 367 § 1 k.z. wyraźnie taką możliwość wykluczał. Podnoszono także, iż „prawo do odwołania” wchodzi w skład spadku po obdarowanym², jeżeli termin do odwołania, określony w przepisie art. 899 § 3 k.c., jeszcze nie upłynął.

Oddalając kasację SN stwierdził, iż niemożność odwołania darowizny po śmierci obdarowanego wynika z treści przepisu art. 900 k.c., zgodnie z którym oświadczenie o odwołaniu należy złożyć na piśmie obdarowanemu. W kontekście brzmienia przepisu art. 61 k.c. oświadczenie powinno być złożone za życia obdarowanego.

Art. 899 § 2 stanowi także wyraźnie, iż oświadczenie w przedmiocie odwołania można złożyć wyłącznie wobec obdarowanego. Jeżeli wolą ustawodawcy byłoby przyznanie uprawnienia do odwołania darowizny także w stosunku do spadkobierców obdarowanego, to jednoznacznie by to uregulował, podobnie jak uczynił to w przypadku spadkobierców darczyńcy.

III

1. W nauce bardzo skromne na dyskutowany temat wypowiedzi ograniczają się najczęściej do zajęcia stanowiska bez głębszego uzasadnienia³. Przytłaczająca

² Oczywiście SN chciał wyrazić myśl, iż potencjalny obowiązek wynikający z odpowiadającego mu uprawnienia do odwołania wchodzi w skład masy spadkowej i zaliczany jest do pasywów. Nie ma mowy o żadnym „prawie”.

³ L. Stecki, (w:) *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 7, Warszawa 2001, s. 218; S. Dmowski, (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2002, s. 698.

większość piśmiennictwa zgodna jest z krytykowaną tezą SN, pomimo iż jeszcze nie tak dawno ustalona judykatura SN od kilkudziesięciu lat zajmowała stanowisko zgoła przeciwne.

Argumentacja zwolenników tezy SN oparta jest na trzech „filarach”.

Po pierwsze, idąc śladem rozumowania SN, powołują się na brzmienie stosownych przepisów o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Powiada się, iż w żadnym z tych przepisów (art. 900, 899 § 2 k.c.) nie ma mowy o spadkobiercach obdarowanego, lecz jedynie o samym obdarowanym. Ustawodawca tylko w drodze wyjątku stworzył możliwość odwołania darowizny przez spadkobierców. Jest to wyjątek, a więc nie należy stosować doń wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*).

Po drugie, można odwołać się do istoty i funkcji społeczno-gospodarczej odwołania darowizny wskutek niewdzięczności obdarowanego. Charakter prawny odwołania z powodu niewdzięczności jest funkcją istoty darowizny jako przysporzenia pod tytułem darmym. Darczyńca dokonuje przysporzenia jedynie dla własnego zadowolenia, nie żądając niczego w zamian, lecz tylko pragnąc wdzięczności ze strony obdarowanego⁴. Darowizna stwarza więc etyczny stosunek między darczyńcą a obdarowanym, który przejawia się w moralnym obowiązku bycia przez obdarowanego wdzięcznym wobec darczyńcy⁵. Darczyńca ma prawo spodziewać się od obdarowanego wdzięczności z powodu dokonania darowizny⁶.

Odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest więc przyznaniem przez prawo instrumentem naprawy stanu niesprawiedliwości, jaki powstaje wskutek umyślnego i wyjątkowo naganego, z punktu widzenia zasad etyki, zachowania obdarowanego wobec darczyńcy. Ma na celu pozbawienie niewdzięcznego obdarowanego skutków aktu szczodroblowości darczyńcy, za który winien być wdzięczny. Niekiedy dopatruje się w odwołaniu darowizny wykonanej pewnych elementów „kary cywilnej”⁷. Pojawił się też pogląd, iż odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności przypomina zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną wyrządzone czynem niedozwolonym⁸. Większość doktryny widzi w odwołaniu swego rodzaju instrument dotkliwej nagany za niemoralne, zasługujące na dezaprobatę, zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy, któremu winien był szczególną wdzięczność. Odwołanie darowizny wskutek nie-

⁴ E. Till, R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo zobowiązań (część szczegółowa)*, projekt wstępny z motywami, Lwów 1928, s. 125.

⁵ L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa–Poznań 1974, s. 177; B. Burian, *Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności*, (w:) *Acta Universitas Wratislaviensis*, No 1690, Prawo 238, Wrocław 1994, s. 11.

⁶ L. Stecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, s. 799.

⁷ R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 168–169; J. Dąbrowa, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968, s. 29.

⁸ L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczegółowa*, Warszawa 1938, s. 169.

wdzięczności ma dotknąć zatem wyłącznie tę osobę, która związana była z darczyńcą etycznym obowiązkiem wdzięczności za obdarowanie, czyli obdarowanego. Tylko wobec niego, w razie niewdzięczności, możliwe jest odwołanie darowizny.

Po trzecie, można wysunąć argumenty natury prawnoporównawczej historycznej oraz czerpane z porównania regulacji normatywnych wybranych państw. I tak w kodeksie zobowiązań w sposób wyraźny i jednoznaczny art. 367 zakazywał odwołania wobec spadkobierców obdarowanego. Podobnie jest w prawie niemieckim⁹ oraz w prawie francuskim¹⁰.

2. Pierwszy „filar” argumentacji odwołującej się do interpretacji językowej ustawy jest tylko pozornie mocny. Trzeba z całą stanowczością podkreślić, iż wykładnia językowa, jakiej należy dawać pierwszeństwo, nie zawsze przy instytucji darowizny daje zadowalające rezultaty. Często luki i nieścisłości w przepisach zmuszają do poszukiwania rozwiązań w wykładni celowościowej. SN wielokrotnie się taką wykładnią przy darowiznie posiłkował, mimo, wydawałoby się, jasnych i oczywistych wniosków płynących z badań formalno-dogmatycznych. Sztandarowym przykładem może być skomplikowane zagadnienie możliwości poczynienia darowizny, mocą „postanowienia” z art. 33 pkt 2 k.r. i o., na rzecz majątku wspólnego małżonków przez darczyńcę zawierającego umowę tylko z jednym z małżonków. SN uznał dopuszczalność takiej konstrukcji¹¹, lecz odmówił zakwalifikowania małżonka niebiorącego w umowie darowizny udziału jako obdarowanego, ale co najwyżej jako obdarowanego „pośrednio”¹². SN przyjął jednak, iż pomimo że drugi małżonek nie jest traktowany jak obdarowany, to możliwe jest odwołanie wobec niego darowizny wykonanej, której przedmiot wszedł do majątkowej wspólności małżeńskiej¹³. Jak widać przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia nie przeszkadzało judykaturze wyraźne brzmienie art. 898 i 900 k.c., na które powołuje się tak stanowczo przy uzasadnieniu głosowanego wyroku.

Twierdzenie, iż istotą odwołania darowizny na skutek rażącej niewdzięczności jest „ukaranie” obdarowanego za jego naganne, niemoralne wobec darczyńcy postępowanie, jest trafne, ale niepełne, nie wyczerpuje do końca istoty odwołania. Odwołanie ma na celu nie tylko „ukaranie” obdarowanego, ale także naprawienie stanu niesprawiedliwości, jaki w odczuciu nie tylko darczyńcy, ale i społecznym miał miejsce wskutek niewdzięczności. Nie bez racji kryterium zachowania kwalifikowanego jako przejaw rażącej niewdzięczności jest kryterium obiektywnym, odwołującym się do społecznego poczucia słuszności. Poza oczywiście celem unik-

⁹ § 532 zd. 2. k.c. n.

¹⁰ Art. 957 k.c. fran.; M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, Warszawa 1922, s. 67.

¹¹ Uchwała SN z 7 kwietnia 1975 r., III CZP 12/75, OSPiKA 1976, z. 1, poz. 3.

¹² Uchwała pełnego składu IC SN z 28 września 1979 r., III CZP 15/79, OSP 1980, z. 10, poz. 176.

¹³ *Ibidem*.

nięcia dowolności w ocenie zachowania obdarowanego, jaka groziłaby przy przyjęciu kryterium subiektywnego (ocena darczyńcy), odwołanie do oceny społecznej niesie ze sobą tę ideę, by instytucja odwołania darowizny była narzędziem nie tylko wychowawczo-prewencyjnym o charakterze szczególnym korelującym wyłącznie z „winą” i osobą obdarowanego, ale i ogólnym, promieniującym na społeczeństwo. Wydaje się, iż w jaskrawy sposób zaprzecza się funkcji społeczno-gospodarczej odwołania darowizny w przypadkach szczególnie rażącej niewdzięczności, niedopuszczenie możliwości jej zastosowania tylko dlatego, że obdarowany przed odwołaniem zmarł. Zapomina się tu o istotnej cesze usuwania stanu niesprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu.

Powoływanie się na brzmienie przepisów ustaw innych państw nie daje także pewnego uzasadnienia dla krytkowanej tezy. Wystarczy wspomnieć choćby o prawie austriackim¹⁴, w którym *expressis verbis* pozwala się na odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego nawet wobec jego spadkobierców.

IV

Powyższe rozważania muszą prowadzić, jak się wydaje, do zajęcia bardziej wyważonego, niż to uczynił SN, stanowiska. Za słuszne należy bowiem uznać zdanie, iż figura prawna umowy darowizny (jej odwołalność i inne elementy) jest przepojona pierwiastkami natury moralnej, przeniknięta zasadami słuszności jak żadna inna¹⁵, dlatego też winno się przy interpretacji poszczególnych instytucji darowizny, odwoływać do zasad współżycia społecznego z wyjątkowym naciskiem. Badania natury formalno-dogmatycznej nie wystarczają do osiągnięcia trafnych i przede wszystkim słusznych rozwiązań. W nauce miał miejsce dość odosobniony, ale wyjątkowo trafny, bo umiarkowany, pogląd, iż dopuszczalność odwołania darowizny wobec spadkobierców niewdzięcznego obdarowanego należy badać *in casu* ze szczególnym uwzględnieniem zasad współżycia społecznego¹⁶. W przypadkach wyjątkowo nagannego zachowania obdarowanego, w specyficznych okolicznościach danego stanu faktycznego, powinno się uznać możliwość odwołania darowizny nawet wobec spadkobierców obdarowanego, jeżeli poczucie słuszności za tym przemawia.

Warto na koniec postawić sobie pytanie, dlaczego interes spadkobierców niewdzięcznego obdarowanego zasługuje na większą ochronę niż interes spadkobier-

¹⁴ § 948 i 949 k.c. a.; S. Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny*, cz. I, Kraków 1914, s. 872.

¹⁵ L. Stecki, *Umowa darowizny...*, s. 117; R. Longchamps de Berier (w:) *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, z. 7, Warszawa 1937, s. 111.

¹⁶ S. Grzybowski (w:) *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. III, cz. 2, Ossolineum 1976, s. 253.

ców pokrzywdzonego niewdzięcznością darczyńcy? Czyż nie powinno być odwrotnie? Przedmiot darowizny powinien chyba raczej należeć do spadkobierców darczyńcy niż spadkobierców obdarowanego.

Z tych wszystkich względów należy zgłosić uwagę pod adresem pierwszej tezy SN, iż jest zbyt radykalna i nie uwzględnia istoty darowizny i instytucji jej odwołania, pomija zasady współżycia społecznego jako ważką płaszczyznę rozważań nad obiema figurami prawnymi, i dlatego pierwszą tezę SN powinno się uznać za nie-trafną, przy pełnej aprobacie tezy drugiej.

Michał Warciński